

Ks. WOJCIECH TABACZYŃSKI

## WARTOŚĆ KRYTYCZNA ŚWIADECTW AUTOGRAFICZNYCH BERNADETY SOUBIROUS O MARIOFANIACH Z LOURDES<sup>1</sup>

Analiza, która zostanie przeprowadzona w tym artykule, nastawiona jest na wyświetlenie następujących cech stylu (formy) ośmiu świadectw autograficznych Bernadety Soubirous o mariofaniach z Lourdes<sup>2</sup>, a mianowicie ich ujęcia konkretnego, czy też, przeciwnie, ogólnikowego i czysto werbalnego, ich ujęcia wnikliwego, czy też, przeciwnie, powierzchownego i płytkiego oraz ich ujęcia przejrzystego, czy też, przeciwnie, mglistego i ciemnego, a w konsekwencji na określenie wartości logicznej tych świadectw zarówno pod względem semiotycznym (ujęcie jednoznaczne, rzeczowe, ścisłe), jak też formalnym (ujęcie zgodne z zasadą niesprzeczności, a także z innymi zasadami logiki)<sup>3</sup>.

Zamierzona analiza wraz z uzupełniającym, syntetycznym opisem treści wskazanych świadectw powinna ukazać nie tylko wartość krytyczną tych świadectw, lecz pośrednio także wartość krytyczną (formalną) funkcji intelektualnej Bernadety Soubirous w czasie ich redagowa-

---

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy stanowi część większej pracy autora przygotowywanej do druku na temat genetyzacji mariofanii z Lourdes.

<sup>2</sup> Por. ks. W. Tabaczyński, Autograficzne świadectwa Bernadety Soubirous o mariofaniach z Lourdes, *Częstochowskie Studia Teologiczne*, 4 (1976) 15—24. Główną podstawę źródłową dla podejmowanej tu analizy świadectw autograficznych Bernadety Soubirous o mariofaniach z Lourdes stanowi krytyczna publikacja tych świadectw (wraz z ich fotokopiami) dokonana przez A. Raviera w pracy: „Les écrits de sainte Bernadette et sa voie spirituelle, Paris 1961, 52—106.

<sup>3</sup> Por. K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1974, 15 ns., 54—61, a nadto T. Czeżowski, *Logika*, Toruń 1957, 8—11 i M. Handelsman, *Historyka*, Warszawa<sup>2</sup> 1923, 183—198.

nia oraz, co ważniejsze, w czasie doznawania samych mariofanii. W konsekwencji zaś powinna rzucić doniosłe światło na problem charakteru niezwykle widzeń Bernadety przy grocie Massabielle w roku 1858.

## 1. ANALIZA STRONY FORMALNEJ ŚWIADECTW AUTOGRAFICZNYCH

Zapowiedziana analiza wartości krytycznej ośmiu świadectw autograficznych Bernadety Soubirous dotyczy w pierwszym rzędzie, zgodnie ze wskazaną zasadą, takiej cechy stylu, jaką jest ich ujęcie konkretne czy też, przeciwnie, ogólnokowe i czysto werbalne.

Pierwsze trzy mariofanie przedstawione są w świadectwach autograficznych Bernadety w sposób na ogół pełny, pozostałe zaś opisane są tam w sposób raczej fragmentaryczny i obejmujący tylko zasadnicze i wybrane elementy. W związku z tym dokładna analiza dotyczyć tu może jedynie opisu trzech pierwszych mariofanii.

Opis trzech pierwszych mariofanii zawiera w świadectwach autograficznych liczne szczegóły, które dadzą się podzielić na trzy grupy, a mianowicie: 1° na szczegóły dotyczące wydarzeń poprzedzających doznanie kolejnych mariofanii, zwykle ujęte w stylu narratywno-historycznym, 2° na szczegóły, dotyczące samych mariofanii, zazwyczaj ujęte w stylu narratywno-obszernym oraz narratywno-weryfikacyjnym, a wreszcie 3° na szczegóły dotyczące wydarzeń, które nastąpiły bezpośrednio po kolejnych mariofanii, najczęściej ujęte ponownie w stylu narratywno-historycznym.

Szczegóły świadectw autograficznych, pozostające w związku z pierwszą mariofanią i należące do pierwszej spośród wymienionych grup, są dość liczne i posiadają wyraźnie konkretny charakter. Tak więc w ramach tej właśnie grupy szczegółów Bernadeta dokładnie określa miejsce, do którego udała się w oznaczonym dniu, dalej osoby, które jej tam towarzyszyły oraz wyraźny powód tego przedsięwzięcia. Opisuje przejście swych towarzyszek przez strumyk zagrządzający im drogę oraz przeszkody zewnętrzne utrudniające jej samej przebycie go suchą nogą, następnie zaś swoje daremne starania o pokonanie tych przeszkód, a wreszcie zaznacza podjęcie prostej czynności (zdjęcie obuwia) w celu spełnienia swego zamiaru w sposób wskazany otrzymaną zachętą i przykładem.

Następne, równie konkretne szczegóły, należą już do drugiej ich grupy. Bernadeta wspomina tu mianowicie dwukrotne doznanie przez siebie niezwykle wrażeń słuchowych oraz podjęcie dwóch prób w celu wykrycia źródła tych wrażeń, zakończone zaskakującym spostrzeżeniem niezwyklej postaci niewieściej.

Podając z kolei opis zewnętrznego wyglądu zjawy, Bernadeta wylicza kilka szczegółów jej niecodziennego stroju, nadto wymienia jej określony gest zwrócony ku swojej osobie oraz przedstawia uczucia, jakich doznała pod wpływem nieoczekiwanego spostrzeżenia wzrokowego, wspomina o dokonanej przez siebie próbie weryfikacji tego spostrzeżenia oraz o pozytywnym, w jej przekonaniu, wyniku tej próby. Nadmienienia następnie o innej próbie zabezpieczenia się (przez znak sakralny) przed przypuszczalnym zagrożeniem ze strony zjawy i podaje, że odczuwana obawa zagrożenia opuściła ją całkowicie dopiero wówczas, gdy mimo początkowych trudności, wykonała za przykładem zjawy zamierzoną czynność zabezpieczającą. Bernadeta wskazuje wreszcie na moment zakończenia swego niezwykłego widzenia przy grocie, który nastąpił po odmówieniu przez nią wraz ze zjawą określonej modlitwy (róžanca).

Przechodząc do trzeciej grupy szczegółów obejmującej wydarzenia, które nastąpiły po zakończeniu pierwszej mariofanii, można także stwierdzić ich wyraźnie konkretny i rzeczowy charakter. Bernadeta podaje więc w zakresie tych szczegółów o dokończeniu przez siebie przerwanej czynności zdjęcia obuwia, następnie o przejściu przez strumyk i połączeniu się ze swymi towarzyszkami. Z kolei referuje rozmowę przeprowadzoną z nimi oraz wskazuje na ujawnienie im, pod określonym warunkiem, swego niezwykłego doznania.

W opisie drugiej mariofanii można wyróżnić ponownie szereg zupełnie konkretnych i dokładnych szczegółów należących do wszystkich trzech wyróżnionych tu grup.

W zakresie pierwszej grupy Bernadeta wymienia określoną pobudkę (impuls wewnętrzny), która skłoniła ją do powtórnego pójścia do groty oraz zasadniczą przeszkodę (zakaz matki) w podporządkowaniu się tej pobudce, dalej starania poczynione w celu usunięcia zaznaczonej przeszkody oraz ich pozytywny wynik, uzyskany pod określonym warunkiem (powrót na nieszpory). Bernadeta wskazuje także na fakt, cel i inne okoliczności zaopatrzenia się w wodę święconą przed pójściem do groty.

Przechodząc z kolei do opisu szczegółów należących do drugiej grupy, Bernadeta określa sposób oczekiwania na doznanie nowego widzenia (odmawianie wspólne modlitwy), następnie uczucia, jakie wywołało w niej powtarzane, niezwykle widzenie oraz czynność, jaką wówczas podjęła przy użyciu wody święconej, aby wyjaśnić pochodzenie jego przedmiotu. Bernadeta określa nadto sposób odniesienia się zjawy do spełnianej przez siebie czynności, a wreszcie wskazuje na okoliczności, w których zakończyło się jej drugie, niezwykle doznanie wzrokowe przy grocie. Spośród szczegółów należących do grupy trzeciej Bernadeta

wspomina tu jedynie o swym pójściu z groty wraz z grupą towarzyszek do kościoła na nieszpory.

Opisując trzecią mariofanię Bernadeta zaznacza, w zakresie szczegółów należących do grupy pierwszej, swe ponowne pójście do groty wraz z wieloma osobami oraz zabranie ze sobą wówczas przyborów do pisania, wskazując zarazem na cel tego posunięcia. Przechodząc do szczegółów grupy drugiej, Bernadeta wymienia zachowanie swoje i towarzyszek (wspólna modlitwa) w oczekiwaniu na doznanie nowego widzenia, a następnie dostrzeżenie przez siebie zjawy oraz przedstawia własne nieudane starania o uzyskanie od zjawy na piśmie wyjaśnienia jej dezyderatów. Bernadeta wskazuje także wyraźnie na moment, w którym nastąpiło pierwsze odezwanie się do niej zjawy oraz na jego cel.

Następne szczegóły, wymienione w świadectwach autograficznych Bernadety, nie są związane ze ściśle określonymi mariofaniami, lecz ogólnie z później doznanymi mariofaniami. W ramach tych szczegółów Bernadeta podaje przede wszystkim wypowiedzi zjawy, które dotyczyły wykrycia źródła wody oraz pewnych czynności ekspijacyjnych, jakie powinna była wykonać. Następnie przedstawia swoje starania o uzyskanie od zjawy informacji o jej imieniu oraz wskazuje na sam fakt uzyskania takiej informacji, a także na okoliczności, w jakich to nastąpiło. Bernadeta wspomina o otrzymaniu przez siebie od zjawy pewnych wiadomości ważnych tylko dla niej osobiście oraz przedstawia właściwości zewnętrznego wyglądu zjawy, zwracając uwagę na sposób trzymania przez nią rąk.

W jednym ze świadectw autograficznych (GLB) Bernadeta referuje przebieg swych spotkań z miejscowym proboszczem i rozmów odbytych z nim w sprawie dezyderatów zjawy.

Dokonany opis szczegółów świadectwa Bernadety Soubirous o doznanych mariofaniami z r. 1858, oparty wprost i bezpośrednio o wszystkie osiem znanych jej świadectw autograficznych, wskazuje wyraźnie na zupełnie konkretny, a nie oderwany czy też czysto werbalny, charakter tych świadectw.

Przechodząc z kolei do analizy drugiej, szczegółowej cechy stylu świadectw autograficznych Bernadety Soubirous, którą stanowi wnikliwe, czy też, przeciwnie, powierzchowne tylko ich ujęcie, można wyróżnić w tych świadectwach szereg elementów wskazujących na ich wnikliwy, a nie powierzchowny, charakter. Tak więc Bernadeta, opisując okoliczności i przebieg pierwszej mariofanii, przedstawia w sposób dokładny swe spostrzeżenia słuchowe i wzrokowe, które poprzedziły doznanie przez nią niezwykłego widzenia przy grocie. Zwraca uwagę na sam moment zauważenia przez siebie zjawy oraz charakteryzuje bliżej jej wygląd zew-

nętrzny. Określa uczucia, jakich doznała pod wpływem spostrzeżenia zjawy (lęk o różnym nasileniu) oraz opisuje kroki, jakie podjęła w celu zweryfikowania tego spostrzeżenia (przetarcie oczu) i uchronienia się przed domniemanym niebezpieczeństwem (próba przeżegnania się). Bernadeta wymienia także dokładnie trudności (bezwład ręki), które napotkała, podejmując zamierzoną czynność obronną, oraz wskazuje na ich szczęśliwe ustąpienie (po uczynieniu znaku krzyża przez zjawę). Zwracając uwagę na samo zakończenie swego niezwyklego widzenia przy grocie, podkreśla znamieny rys, jaki zaznaczył się w postawie zjawy w czasie, wspólnie z nią, odmawianego różańca (nie poruszanie wargami w czasie modlitwy „Ave Mraia”) [28 V 61]<sup>4</sup>.

Dalszy ciąg analizowanego opisu posiada również charakter wnikliwy. W relacji dotyczącej rozmowy ze swymi towarzyszkami po zakończeniu pierwszej mariofanii Bernadeta wskazuje m. in. na subtelny motyw, jakim kierowała się, udzielając wówczas odpowiedzi przeczącej na pytanie o fakt jej niezwyklego widzenia przy grocie, (chwilowe przekonanie o swym złudzeniu ze względu na brak spostrzeżenia zjawy ze strony towarzyszek) [20 XI 65].

W opisie autograficznym drugiej mariofanii zaznaczają się nowe elementy, które świadczą o jego wnikliwym charakterze. Należy do nich wzmianka o motywie powtórnego pójścia Bernadety do groty Massabielle (chęć zweryfikowania doznanego uprzednio widzenia [GLC; 12 V 66] oraz wyjaśnienia charakteru jego przedmiotu), a nadto dokładna i szczegółowa relacja o przebiegu podjętej przez Bernadetę próby ustalenia pochodzenia zjawy (skrapianie zjawy wodą święconą oraz sposób jej reakcji na tę czynność) [GLA 66].

W opisie autograficznym późniejszych mariofanii widoczne są dalsze elementy, które ujawniają wnikliwy, a nie powierzchowny, charakter tego opisu. Należą do nich w szczególności: dokładna relacja o wystąpieniu Bernadety nastawionym na wyjaśnienie celu doznanego widzenia (prośba o podanie przez zjawę na piśmie swych dezyderatów wraz z charakterystyką jej odniesienia się do tej prośby) [22 VIII 64; GLA 66], a dalej relacja o usilnych staraniach Bernadety zmierzających do oświetlenia istotnego pytania, kim naprawdę jest zjawy, oraz o czynnościach Bernadety zmierzających do wykrycia źródła w grocie zgodnie z życzeniem zjawy [28 V 61; CLC 66].

---

<sup>4</sup> W nawiasach kwadratowych umieszczone są w postaci skrótowej (np. 28 V 64 (=28 V 1864 r.), 20 XI 65 (=20 XI 1865 r.) daty sporządzenia poszczególnych świadectw autograficznych Bernadety, z których pochodzą wymieniane tu informacje, jeśli zawierają się one tylko w jednym lub dwóch spośród nich. Brak oznaczenia wskazuje, że informacje takie pochodzą przynajmniej z trzech świadectw autograficznych Bernadety.

Wymienione elementy dają uzasadnioną podstawę, aby świadectwom autograficznym Bernadety Soubirous o doznanych mariofaniach przyznać charakter wnikliwy, a nie zaś powierzchowny i płytki.

Pozostaje do bliższego wyjaśnienia trzecia z kolei szczegółowa cecha stylu świadectw autograficznych Bernadety Soubirous, a mianowicie ich ujęcie przejrzyste i jasne, czy też, przeciwnie, mgliste i ciemne. Zatrzymując uwagę głównie na opisie trzech pierwszych mariofanii, zawartym w omawianych świadectwach autograficznych, można mu przyznać nie tylko charakter konkretny i wnikliwy, lecz także przejrzysty i jasny. Bernadeta bowiem w sposób przejrzysty i jasny referuje znane już okoliczności, w których nastąpiło jej pierwsze widzenie przy grocie, a zwłaszcza swe spostrzeżenia słuchowe i wzrokowe, które je bezpośrednio poprzedziły. Opisuje mianowicie w sposób wolny od wieloznaczności i zaciemnień swe starania o przejście przez strumyk suchą nogą oraz podjęcie czynności przygotowawczej do jego przekroczenia w bród, a dalej swoje dwukrotne niespodziewane wrażenia słuchowe (szum albo hałas, jaki sprawia wiatr), a także poszukiwania, zmierzające do wykrycia ich przyczyny, zakończone spostrzeżeniem zjawy. Również sam opis niezwykle widzenia Bernadety, obejmujący wygląd zewnętrzny zjawy i jej gest zachęcający Bernadetę do zbliżenia się, reakcje uczuciowe Bernadety, posunięcia dokonane przez nią w ich następstwie oraz sposób zachowania się zjawy, posiada charakter opisu jasnego i przejrzystego dzięki odpowiedniej ilości szczegółów harmonijnie ze sobą powiązanych.

W podobny sposób należy ocenić, zawarty w omawianych świadectwach, opis rozmowy Bernadety odbytej z dwiema jej towarzyszkami po doznaniu pierwszej mariofanii. Opis ten, obejmujący okoliczności i sam przebieg drugiej mariofanii, a więc: pobudki do powtórnego pójścia Bernadety do groty, napotykanie przez nią przeszkody i sposób ich przezwyciężenia, dalej przygotowanie określonych środków w celu wyjaśnienia pochodzenia zjawy, samo zachowanie się przy grocie Bernadety i jej towarzyszek w oczekiwaniu na nowe widzenie, zastosowanie przewidzianych środków, a wreszcie sposób odniesienia się zjawy do Bernadety, jest także wolny w całej swej rozciągłości od wieloznaczności i braków, które mogłyby powodować mglistość w jego rozumieniu.

Również autograficzny opis trzeciej mariofanii, chociaż ujęty w sposób raczej fragmentaryczny, posiada w zakresie swych szczegółów, które dotyczą: ilości osób obecnych przy grocie, modlitwy maryjnej Bernadety, próby uzyskania od zjawy określonej deklaracji na piśmie, a także niektórych ustnych wypowiedzi zjawy, charakter jasny i wolny od zaciemnień powodujących trudność w jego rozumieniu.

Dalszy ciąg omawianego tu opisu mariofanii, mimo iż zawiera jedynie wybrane elementy z zakresu późniejszych widzeń Bernadety przy

grocie, posiada jednak charakter daleki od niejasności, jakich można by tu nawet oczekiwać ze względu na jego, w zasadzie, fragmentaryczne ujęcie. Opis ten, obejmując niektóre wypowiedzi zjawy związane z odkryciem źródła w grocie przez Bernadetę, z wybudowaniem kaplicy, z powierzeniem Bernadecie pewnych tajemnic, a także z wyjawieniem przez zjawę swego niezwyklego imienia, odznacza się jednoznacznością i jasnością, którym nie można zarzucić żadnych istotnych braków.

Osobne miejsce na płaszczyźnie świadectw autograficznych zajmuje opis odwiedzin Bernadety u proboszcza Lourdes, Peyramale, które odbyła ona w związku z zaleceniem zjawy wybudowania kaplicy przy grocie. Opis ten posiada w niniejszej analizie znaczenie tylko uboczne. Można jednak łatwo stwierdzić jego zasadniczą przejrzystość podobnie jak to zostało dokonane w stosunku do autograficznych opisów Bernadety, które dotyczą wprost doznanych przez nią mariofani.

W wyniku przeprowadzonej tu analizy należy stwierdzić, iż styl świadectw autograficznych Bernadety Soubirous o doznanych mariofaniach cechuje ujęcie konkretne, a nie ogólnikowe lub czysto werbalne, nadto ujęcie wnikliwe, a nie powierzchowne i płytkie, a wreszcie ujęcie przejrzyste i jasne, a nie zaś mgliste i ciemne.

## 2. SYNTETYCZNY OPIS TREŚCI ŚWIADECTW AUTOGRAFICZNYCH

Przed możliwie definitywną oceną wartości krytycznej świadectw autograficznych Bernadety Soubirous jest rzeczą uzasadnioną ukazać ich treść w ujęciu syntetycznym, które przedstawia się w sposób następujący<sup>5</sup>.

Bernadeta rozpoczyna opis doznanych przez siebie mariofani przy grocie Massabielle od opisu wędrowki, jaką wraz z dwiema innymi dziewczynkami odbywała wzdłuż rzeki Gave (11 lutego 1858 r.). Celem tej wędrowki było zbieranie drzewa na opał. Pobudką, która sprawiła, iż zbliżyła się ku grocie Massabielle, była ich chęć dojścia do miejsca, w którym mały kanał z wodą płynącą z pobliskiego młyna łączy się z rzeką Gave.

Po przybyciu przed grotę, nie mogąc posuwać się dalej w tym samym kierunku [GLA 66], towarzyszki Bernadety przeszły przez kanał i zaczęły płakać na skutek zamoczenia nóg zimną wodą [28 V 61]<sup>6</sup>. Bernadeta,

<sup>5</sup> Podany tu syntetyczny opis mariofani doznanych przez Bernadetę Soubirous przy grocie Massabielle w r. 1858 opracowany został osobiście przez autora tego artykułu.

<sup>6</sup> W nawiasach kwadratowych zaznaczone są tu, podobnie jak wyżej, daty sporządzenia świadectw autograficznych Bernadety Soubirous, z których pochodzą wymienione w opisie informacje. Brak oznaczenia wskazuje, iż pochodzą one co naj-

zostawszy sama po przeciwnej stronie, prosiła je, aby pomogły jej przejść bez potrzeby zdjęcia obuwia, wrzucając w tym celu do kanału odpowiednie kamienie. Gdy prośba Bernadety spotkała się ze strony jej towarzyszek jedynie z wezwaniem, ażeby postąpiła tak samo jak one, Bernadeta udała się nieco dalej (nieco w dół [22 VIII 64]) wzdłuż kanału, szukając dla siebie miejsca odpowiedniego do przejścia bez potrzeby zdjęcia obuwia. Gdy poszukiwanie to nie dało pożądanego wyniku, Bernadeta powróciła przed grotę i zaczęła zdejmować obuwie.

Po zdjęciu pierwszego trzewika [22 VIII 64; GLA 66] usłyszała szum (un bruit) wzgl. hałas (une rumeur [28 V 61], podobny do tego, jaki sprawia wiatr. To doznanie słuchowe spowodowało, iż obróciła głowę (obróciła się [28 V 61]) w stronę pobliskiej łąki (w stronę przeciwną [20 XI 65], w stronę przeciwną grocie [12 V 66]). Poszukując wzrokiem przyczyny usłyszanego szumu (wzgl. hałasu) spostrzegła, że drzewa rosnące na wspomnianej łące nie ulegały poruszeniu. Gdy po chwili powróciła do przerwanej czynności zdejmowania obuwia, taki sam, jak poprzednio, szum (wgl. hałas) ponownie zwrócił na siebie jej uwagę.

Tym razem Bernadeta spojrzała w kierunku sąsiedniej grotty i na jej tle spostrzegła postać niewiasty (une Dame; Najświętszej Dziewicy [12 V 66]) w białej sukni, w białym welonie [22 VIII 64; 20 XI 65], z niebieskim paskiem, z żółtą różą na górnej stronie obu stóp, mającą barwę identyczną z barwą łańcuszka od różańca tej samej niewiasty [28 V 61]. Widziana postać zaraz po jej spostrzeżeniu dała palcem znak Bernadecie, aby się ku niej zbliżyła [20 XI 65]. Bernadeta zdumiona swym niezwykle doznaniem wzrokowym nie ośmieliła się jednak spełnić tego wezwania [20 XI 65]. Odczuwając obawę, że uległa złudzeniu, przetarła oczy. Gdy jednak, mimo to, widzenie jej trwało nadal, Bernadeta sięgnęła do kieszeni po różaniec. Wyjawszy go, próbowała wykonać znak krzyża, ale nie zdołała tego uczynić wskutek doznanego nagle bezwładu ręki. To zaskakujące, przykre doznanie spotęgowało w niej uprzedni już lęk. Gdy jednak zjawa sama uczyniła znak krzyża ręką, w której trzymała swój różaniec, Bernadeta odczuła, że lęk jej słabnie [20 XI 65]. Gdy zaś za przykładem zjawy drżącą [28 V 61] ze wzruszenia ręką, w której także trzymała różaniec [20 XI 65], wykonała już bez trudności taki sam znak, uprzedni lęk opuścił ją zupełnie.

Następnie, gdy wpatrując się w zjawę („piękną panią” [GLA 66]), odmawiała różaniec w postawie klęczącej [GLA 66], zjawa jednocześnie z nią przesuwiała w palcach ziarenka własnego różańca, nie poruszając przy tym wargami [28 V 61]. Po zakończeniu różańca Bernadeta zauwa-

mniej z trzech świadectw autograficznych. Por. A. Ravier, *Les écrits de sainte Bernadette et sa voie spirituelle*, dz. cyt. 52—106 oraz R. Laurentin, *Lourdes. Histoire authentique des apparitions*, Paris 1961—64, t. 1, 44—61.



zyła, że zjawa daje znak [GLA 66] palcem [22 VIII 64], aby się do niej zbliżyła [22 VIII 64; GLA 66]. Bernadeta nie spełniła jednak tego wezwania wskutek onieśmienia, jakie wciąż jeszcze odczuwała [22 VIII 64]<sup>7</sup>. Po tym wezwaniu zjawa nagle znikła [28 V 61].

Gdy doznanie mariofanii skończyło się, Bernadeta zdjęła drugi trzewik w celu przejścia przez strumyk płynący przed grota [GLA 66]) w celu połączenia się z towarzyszkami [20 XI 65]), a następnie połączywszy się ze swymi dwiema małymi towarzyszkami dwukrotnie [22 VIII 64] zapytała je, czy widziały coś niezwykłego, prosząc zarazem, aby nikomu o tym nie mówiły [22 VIII 64]. Pytanie Bernadety brzmiało: „czy one widziały białą panią w grocie” [wiosna 66]. Po udzieleniu odpowiedzi przeczącej dziewczynki te, poruszone wystąpieniem Bernadety, same także zapytały ją, czy widziała coś niezwykłego. Bernadeta odpowiedziała: „jeśli wy nic nie widziałyście, to ja też nic nie widziałam [20 XI 65]; GLA 66]. Ona nie chciała im o tym powiedzieć [22 VIII 64]. Odpowiedź taką podyktowało Bernadecie aktualne przekonanie, że widocznie uległa złudzeniu, skoro nikt inny, prócz niej samej, nie zauważył niezwykłej postaci przy grocie [20 XI 65].

Mimo takiej właśnie odpowiedzi Bernadety, jej towarzyszki w ciągu całej drogi z groty do domu nalegały usilnie [20 XI 65], aby wyjawiała im przyczynę swego niezwykłego pytania. Pod wpływem tych nalegań Bernadeta zdecydowała się w końcu opowiedzieć im o wszystkim, lecz pod warunkiem złożenia obietnicy, że nikomu tego nie powtórzą [22 VIII 64; GLA 66]. Towarzyszki Bernadety po złożeniu obietnicy i wysłuchaniu zwierzeń o widzeniu przez nią nieznaną pani ubraną na białą [28 V 61], wyraziły przekonanie, że ani Bernadeta [28 V 61], ani też one same [20 XI 65] nie powinny więcej powracać do groty [28 V 61; 20 XI 65], gdzie ktoś, jak sądziły, zamierzał wyrządzić im krzywdę [20 XI 65]. Jednak znalazłszy się w domu, dziewczynki te, pomimo złożonej obietnicy dochowania sekretu, pośpieszyły się, by powtórzyć innym osobom zwierzenie Bernadety [22 VIII 64; GLA 66] o widzeniu pani ubranej na białą [22 VIII 64].

Powtórnie udała się Bernadeta do groty w najbliższą niedzielę (14 II) wraz z wieloma małymi dziewczynkami [22 VIII 64; 12 V 66], aby zobaczyć, czy za pierwszym razem nie uległa złudzeniu [GLA 66; 12 V 66]. Uczyniła to pod wpływem wyraźnego nakazu wewnętrznego [28 V 61]. Ponieważ matka zabroniła dalszego uczeszczenia do groty, przeto Bernadeta po głównej Mszy św. zwróciła się do niej wraz z innymi dwiema dziewczynkami z prośbą o cofnięcie wydanego zakazu [28 V 61]. Pomimo

<sup>7</sup> Według świadectwa autograficznego Bernadety z 12 maja 1866 r. znak ten dała zjawa jeszcze przed odmówieniem różańca, a według świadectwa autograficznego z 28 maja 1861 r. nastąpił on natychmiast po zauważeniu zjawy przez Bernadetę. Można zatem stwierdzić tu pewną rozbieżność w świadectwach Bernadety.

szeregu zastrzeżeń matka Bernadety uległa w końcu ich prośbie pod warunkiem jednak, iż na pewno powrócą na nieszpory [28 V 61].

Przed pójściem do grotty dziewczynki zabrały ze sobą trochę (butelczkę) wody święconej z kościoła [28 V 61; GLA 66], aby tą wodą skropić zjawę, jeśli ona powtórnie ukaże się przynajmniej samej Bernadecie [28 V 61]. Po przybyciu do grotty Bernadeta i jej małe towarzyszki wyjęły różańce [GLA 66] i uklękły do modlitwy. Po odmówieniu pierwszego dziesiątka Bernadeta doznała powtórnego widzenia tej samej zjawy (tej samej pani [GLA 66]) i natychmiast zaczęła ją skrapiać wodą święconą, wzywając jednocześnie do pozostania na miejscu, jeśli pochodzi od Boga, albo też do odejścia, jeśli pochodzi skądinąd [GLA 66].

Wypowiadając tego rodzaju wezwanie, Bernadeta nieprzerwanie skrapiała zjawę wodą święconą [GLA 66] i pod wpływem odczuwanego lęku czyniła to z pośpiechem, aż do zupełnego wyczerpania się jej zapasu [GLC 66; 12 V 66]. W ciągu wymienionej czynności Bernadety, zjawa uśmiechała się do niej zyczliwie i skłaniała głowę, a nawet tym bardziej uśmiechała się, im bardziej pośpiesznie Bernadeta wykonywała swą czynność. Równocześnie zjawa dawała jej pewne znaki [GLC 66]. Po wyczerpaniu się wody święconej Bernadeta przystąpiła do odmawiania przerwanej modlitwy różańcowej, doznając nadal, aż do chwili zakończenia tej modlitwy, widzenia zjawy. Po ustaniu doznanego widzenia Bernadeta wraz ze swymi towarzyszkami pośpieszyła do kościoła na nieszpory [GLC 66; 12 V 66]. W czasie drugiego widzenia zjawa pozostała milcząca [20 XI 65].

Po raz trzeci Bernadeta podążyła do grotty w towarzystwie wielu osób. Niektóre z nich zaleciły jej, aby wzięła ze sobą papier i kałamarz względnie atrament, a nadto aby prosiła zjawę, jeśli ją znowu zobaczy, o podanie na piśmie tego, co miałyby jej do oznajmienia [22 VIII 64; GLA 66].

Po przybyciu do grotty Bernadeta zaczęła odmawiać różaniec [22 VIII 64; GLC] kilka Ave [12 V 66]) i po odmówieniu pierwszego dziesiątka [28 V 61] (po odmówieniu kilku Ave z rozpoczętego różańca [GLC 66]) doznała widzenia tej samej zjawy (tej samej pani [22 VIII 64]). Spełniając otrzymane zalecenie, zaraz po zakończeniu swej modlitwy, prosiła zjawę o napisanie tego, co miałyby jej do zakomunikowania [22 VIII 64; GLA 66]. W odpowiedzi zjawa uśmiechnęła się [22 VIII 64; GLA 66] i oświadczyła, że nie ma potrzeby pisania o tym, co chciałaby jej oznajmić [22 VIII 64; GLA 66]. Zjawa, przemawiając wówczas do niej, posługiwała się narzeczem pirenejskim (patois), a jej postać okolona była białym światłem, które jednak nie raziło oczu Bernadety [wiosna 66].

W czasie trzeciego widzenia, doznanego przez Bernadetę, zjawa prosiła ją, aby przychodziła do grotty w ciągu piętnastu dni. Bernadeta obiecała spełnić tę prośbę.

Dalsze dane, zawarte w autografach, łączą się już z późniejszymi doznaniem widzeń Bernadety przy grocie Massabielle i to w sposób ściśle nieusystematyzowany. Wynika z nich, że zjawa poleciła Bernadecie, aby podjęła starania u kapłanów w celu wybudowania kaplicy, nadto aby piła wodę z określonego źródła i obmywała się w nim. Gdy Bernadeta, nie widząc źródła [12 V 66; GLC 66], próbowała udać się w kierunku Gawy, zjawa powiedziała jej, że to nie tam [28 V 61; GLC 66] i wskazała palcem właściwe miejsce [28 V 61], pod skałą [GLC 66]. Gdy zaś w miejscu wskazanym znalazła zaledwie trochę mętnej wody [28 V 61; GLC 66] i nie mogła jej nabrać, zaczęła palcami pogłębiać to miejsce [28 V 61]. W wyniku podjętej czynności zdołała nabrać trochę wody w zagłębienie dłoni [GLC 66]. Mimo, iż trzykrotnie próbowała ją pić, nie mogła na to się zdobyć i dopiero za czwartą próbą udało jej się wykonać swój zamiar [28 V 61; GLC 66], tak bardzo bowiem woda ta była brudna [GLC 66]. Wówczas dopiero też zakończyło się dla niej widzenie zjawy i Bernadeta odeszła [28 V 61].

W ciągu piętnastu dni Bernadeta codziennie powracała do grotty i codziennie także, za wyjątkiem dwóch dni, tj. jednego poniedziałku i jednego piątku, doznawała widzenia zjawy [28 V 61; 22 VIII 64]. Zjawa wielokrotnie w tym czasie ponawiała swe życzenie, aby Bernadeta doniosła kapłanom o potrzebie wybudowania kaplicy [28 V 61], a także, aby modliła się za (o nawrócenie [12 V 66] grzeszników, a wreszcie, aby chodziła do źródła i obmywała się w nim [28 V 61]. Zjawa, mówiąc o potrzebie modlitwy za grzeszników, miała smutne oblicze [wiosna 66].

Zjawa powierzyła Bernadecie trzy tajemnice pod warunkiem nie ujawniania ich nikomu. Temu zobowiązaniu Bernadeta pozostała też wierna [28 V 61]. Nadto zjawa obiecała uczynić ją szczęśliwą nie na tym jednak, ale na innym świecie. Pewnego dnia poleciła jej spożyć zieleń znajdujące się w miejscu, gdzie ona piła wodę. Stało się to tylko jeden raz. Bernadeta nie wie jednak, w jakim celu [GLA 66]. Bernadeta wielokrotnie zapytywała zjawę, kim ona jest, ale w odpowiedzi spotykała się jedynie z jej zyczliwym [GLC 66] uśmiechem. Po piętnastu dniach Bernadeta trzykrotnie z kolei zapytała o to samo zjawę [GLA 66; GLC 66], lecz dopiero, gdy po raz czwarty powtórzyła wymienione pytanie [GLA 66; GLC 66], zjawa wzniosła swe oczy ku niebu [28 V 61], złączyła ręce na wysokości piersi [GLC 66] oraz oświadczyła, iż jest „Niepokalanym Poczęciem”. Bernadeta zaznacza, iż zjawa podczas doznanych przez nią widzeń miała stale ręce złożone i że tylko w jednym przypadku umieściła je na wysokości piersi, podnosząc przy tym oczy ku niebu, a mianowicie w chwili, gdy oświadczyła, iż jest „Niepokalanym Poczęciem” [wiosna 66].

Osobne miejsce w świadectwach autograficznych Bernadety zajmuje opis jej wizyt u proboszcza Lourdes, Peyramale. Według tego opisu Bernadeta po raz trzeci udała się do proboszcza Lourdes, aby mu powiedzieć o życzeniu zjawy, dotyczącym wybudowania kaplicy przy grocie. Proboszcz, słysząc o tym, spojrział na Bernadetę chłodno oraz zapytał niezbyt uprzejmie, kim jest ta pani, o której mówi. Gdy Bernadeta odpowiedziała, że tego nie wie, proboszcz zobowiązał ją, aby zapytała zjawę o imię, a potem przyszła do niego. Gdy nazajutrz Bernadeta po odmówieniu różańca, w czasie doznanego widzenia, zapytała zjawę; na życzenie proboszcza, o imię, spotkała się w odpowiedzi tylko z uśmiechem.

Wracając z grotty, Bernadeta udała się do proboszcza, aby oznajmić mu o spełnieniu jego polecenia. Gdy proboszcz usłyszał, że jedyną odpowiedzią zjawy, na otrzymane pytanie, był uśmiech, powiedział, że zjawa widocznie zażartowała sobie z niej oraz radził, aby więcej już do grotty nie powracała. Bernadeta nie mogła jednak powstrzymać się od uczęszczania do grotty w ciągu określonych piętnastu dni.

Gdy otrzymała w końcu od zjawy oświadczenie, iż jest ona „Niepokalanym Poczęciem”, bezzwłocznie udała się do proboszcza, aby mu je powtórzyć. Proboszcz okazał zaskoczenie słowami Bernadety i zapytał ją, czy jest pewna, że słowa te pochodzą od zjawy. Bernadeta odpowiedziała, że jest tego zupełnie pewna, ponieważ w drodze z grotty na plebanię nieustannie powtarzała sobie usłyszaną wypowiedź zjawy (GLB 66).

Biorąc pod uwagę wyniki dokonanej analizy świadectw autograficznych Bernadety Soubirous o doznanych mariofaniach, łącznie z dopełniającym tę analizę syntetycznym opisem treści wskazanych świadectw, można w sposób uzasadniony stwierdzić, co następuje: 1<sup>o</sup> — świadectwa autograficzne Bernadety cechuje w dużym stopniu ujęcie konkretne, wnikliwe i przejrzyste, 2<sup>o</sup> — świadectwa te posiadają poprawną budowę logiczną i to zarówno pod względem semiotycznym, jak też ściśle formalnym. Poprawność budowy tych świadectw pod względem semiotycznym oznacza ujęcie jednoznaczne, rzeczowe i ściśle w zakresie pojęć i sądów, jakie w nich występują (zwłaszcza, gdy idzie o opis trzech pierwszych mariofanii), pod względem zaś ściśle formalnym oznacza ona ich zgodność z podstawowymi zasadami logiki, a zwłaszcza z zasadą niesprzeczności.

Stwierdzone cechy formalne (stylistyczne) świadectw autograficznych Bernadety Soubirous pozwalają przyznać stosunkowo wysoką wartość krytyczną działaniu funkcji intelektualnej Bernadety i to nie tylko w czasie sporządzania tych świadectw, lecz także w czasie samych doznań opisanych tam mariofanii.

Ustalony wynik analizy strony formalnej świadectw autograficznych

Bernadety Soubirous rzuca doniosłe i pozytywne światło na problem obiektywnego albo heterogennego charakteru jej niezwykłych widzeń przy grocie Massabielle w Lourdes z 1858 roku.

LA VALEUR CRITIQUE DES TMOIGNAGES AUTOGRAPHIQUES  
DE BERNADETTE SOUBIROUS SUR LES MARIOPHANIES DE LOURDES

Résumé

Après avoir examiné les textes des témoignages autographiques de Bernadette Soubirous sur les mariophanies de Lourdes (1858) (A. Ravier, *Les écrits de sainte Bernadette et sa voie spirituelle*, Paris 1961, 52—106), l'auteur entreprend l'étude de ces témoignages visant à l'explication de leur valeur logique de point de vue sémiotique et strictement formel.

Cette étude, complétée par la description synthétique de contenu de témoignages mentionnés ci-dessus, révèle leur valeur positive formelle et — par conséquent — la valeur analogue de capacités intellectuelles de Bernadette pendant ses travaux de rédaction ainsi qu'en train de ses mariophanies. Par suite l'étude représente une contribution importante à la meilleure compréhension du caractère de visions extraordinaires de Bernadette auprès de la grotte Massabielle.